TYGODNIK KATOLICKI.

1867. Grodzisk, 16 marca. № 11.

Tygodnik katolicki wychodzi co tydzień w Piątek. Cena prenumeraty 1 Tal. ćwierćrocznie. Listy z zagranicy adresować należy do Poznania (Posen, Grand Duché de Posen.) Redakcyja odbiera tylko frankowane korespondencyje. Rękopisy tylko się na wyraźne poprzednie żądania zwracają. Po użyciu ulegają niezwłocznie zniszczeniu.

ALLOKUCYJA
OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA IX.
miana na tajnym Konsystorzu
dnia 22 lutego.

Venerabiles Fratres.

Cum caritas Christi Nos urgeret ad exquirendam rationem, qua prospicere possemus viduitati tot Italiae dioecesium, mense martio anni 1865 epistolam manu Nostra dedimus Serenissimo Regi Victorio Emmanueli, eum rogantes, ut aliquem ad Nos delegaret, cum quo de tam gravi negotio agere liceret. Cumque votis Nostris ipse obsequutus esset, inita reapse fuere colloquia; quae tamen, culpa sane non Nostra, caruerunt exitu, Nostrumque frustrata sunt desiderium, qui ad ea descenderamus acti vehementi studio procurandae salutis animarum, quam semper haec Sancta Sedes ceteris omnibus merito praetulit. Resumptum quidem nuper fuit negocium, iis volentibus, qui rerum Italiae potiuntur; verum de hoc themate dicere, Venerabiles Fratres, non sine gravi tristitia et acerbo dolore valemus. Sacri enim Antistites, quos ad vacuas Sedes missuri sumus, non modo censum episcopalis cujusque mensae distractum invenient, sibique subductum quidquid propriae inopumque sustentationi usui esse consueverat; sed, quod deterius est etiam, dispersos sanctuarii lapides, deserta perfectionis religiosae confugia, claustrorum habitatores omni substantia orbatos, sacras virgines eductas e foramine petrae, quo se, Deo juvante, receperant victurae ac moriturae in osculo sponsi coelestis. Grave sane et ingratum est, ad hujusmodi Sedes, in tanta praesertim publicarum rerum augustia, Episcopos destinare. Quid tamen inde? Recedemusne idcirco a proposito? Absit: pergant agricolae ad vineam a Deo plantatam et irrigatam sanguine Filii sui; eant, ipsam culturi in nomine Jesu Christi, potissimam ab eo opem expectantes; adeant illam Deiparae patrocinio confisi, quae validissime iis suffragari poterit. Nam ipsa dum sapientiae sedes est ad replendos Pastores disciplina intellectus, simul, uti refugium peccatorum, multos ex errantibus ad eos facile reducet; uti afflictorum consolatrix, complurium per ipsos leniet miserorum aerumnas; uti auxilium christianorum, iis obsequium, filialemque multorum pietatem conciliabit; ut in plerorumque docilitate et affectu levamen inveniant gravissimo muneri suo, et solatium in certamine exercendo adversus hostes Dei et potestates tenebrarum, quae totius agri evangelici potiri conantur, miserandam in eo vastitatem inducturae. Itaque inter novos

Wielebni Bracia.

Chrystusową pobudzeni miłością do szukania skutecznego środka ku obsadzeniu tylu owdowiałych dyjecezyj we Włoszech, w marcu jeszcze 1865 roku przesłaliśmy własnoręczny list Nasz Najjaśniejszemu królowi Wiktorowi Emanuelowi, prosząc Go, aby zechciał przysłać Nam od siebie kogokolwiek, z którymbyśmy o sprawie tak ważnéj traktować mogli. I gdy On spełnił Nasze życzenie, rozpoczęły się układy w téj mierze, które wszakże nie z naszéj winy zajiste, nie przyniosły pożądanego skutku, zawodząc gorące Nasze pragnienie, co Nas było do tego aktu skłoniło, i żarliwą chęć przyniesienia zbawiennéj duszom Wiernych Chrystusowych pomocy, co jak słusznie przystało, główną i pierwszą przed wszystkimi innemi, Stolicy świętéj troskę stanowi. Obecnie za wolą tych, co dzierżą najwyższe rządy we Włoszech, układy zostały wznowione; ale Wielebni Bracia, mówić Wam o téj sprawie bez głębokiego smutku i srogiéj boleści nie możemy. Biskupi bowiem, których na opróżnione stolice posłać mamy, nie tylko że znajdą pochwycone dobra wszystkich mens biskupich, i wydarte środki służące zwykle do ich własnego utrzymania i opatrywania ubogich, ale nadto, co gorsza, spotkają tam rozproszone kamienie przybytku Pańskiego, spustoszałe klasztory, te zbawienne doskonałości zakonnéj przytułki, mieszkańców ich wyzutych ze wszelkich do życia sposobów, dziewice święte wyrwane z ciasnych pustelni, gdzie się były za pomocą Boga schroniły, w celu, by żyć i umierać w pocałunku Niebieskiego Oblubieńca.

Ciężką bez wątpienia i niemiłą jest rzeczą, przeznaczać na te stolice biskupów, w tak niepomyślnym spraw publicznych stanie. Ale cóż począć? Mamyż odstąpić od Naszego zamiaru? Bynajmniéj. Niech raczéj Pańscy robotnicy idą do winnicy, zaszczepionéj przez Boga i krwią Syna Jego zroszonéj; niech spieszą na jéj uprawę w imię Jezusa Chrystusa, oczekując potężnéj Jego pomocy; niech idą tam, ufni w Opiekę Matki Bożéj, co ich najdzielnéj wesprzeć jest zdolna. Jako Stolica Mądrości, ona światłem Bożym Pasterzy Kościoła najłaskawiéj napełni, a jako ucieczka grzesznych, wielu zbłąkanych niechybnie do nich przywiedzie. Jako pocieszycielka strapionych, ona za ich pośrednictwem złagodzi cierpienia mno-

Pastores aliquot interim renunciabimus, qui ad Italiam pertinent; fore fidentes, ut in futuris Consistoriis alios etiam atque alios renunciare liceat, si tamen judicia, heu nimis dissimilia, hominum juxta saeculi placita viventium, cum Nostris convenire possint, imprimis quoad personarum electionem. Plura dicere de praesenti rerum conditione non attinet; futura vero nisi mutatio dexterae Excelsi intercedat, satis aperte praenuntiatur ab exacta jam tristissimorum eventuum serie. Nobis tamen confidendum est Deo, qui sicuti, suffragantibus Immaculata Virgine sanctisque Apostolis, Nos hactenus sub umbra alarum suarum tam perspicue protexit; sic tandem, uti speramus, *convertet luctum nostrum in gaudium.* Optatissimum hunc exitum, Venerabiles Fratres, urgere ac maturare nitamur precibus nostris, animorum concordia, christianarum omnium virtutum exercitio.

giéj nieszczęśliwych liczby, a jako wspomożenie wiernych zjedna im wśród wielu należną cześć i poważanie synowskie, aby w tak miłośnéj uległości wielkiéj części swojich owieczek, znaleźli ulgę w dźwiganiu ciężkiego obowiązku i pociechę w bojowaniu z nieprzyjaciołmi Boga i potęgami ciemności, co grożą zagarnieniem całego ewanielicznego pola, w celu, by je do opłakanego przywieść zniszczenia.

I dla tego wśród nowych pasterzy, zamianujemy kilku dla Włoch, spodziewając się, że będziemy mogli na przyszłych konsystorzach, innych jeszcze nadto mianować, jeśli sądy zbyt, niestety przeciwne, ludzi żyjących według zasad świata, potrafią się zgodzić z Naszemi, zwłaszcza co do wyboru osób. Nie przystało mówić Nam o obecnym stanie rzeczy; przyszłość zaś, chyba że zajdzie cudowna zmiana Prawicy Najwyższego, dość jasno jest zwiastowana długim zdarzonych już a najboleśniejszych wypadków szeregiem. Potrzeba Nam wszakże ufać wciąż Bogu, który jako dotąd, za przyczyną Niepokalanéj Dziewicy i świętych Apostołów, jawnie zasłaniał Nas pod cieniem swych skrzydeł, tak też i na przyszłość, jak stale ufamy, *płacz nasz na radość zamieni.* Usiłujmy, Bracia Wielebni, znaglić i przyspieszyć ten najpożądańszy koniec naszemi modlitwami, zgodą umysłów i wszystkich cnót chrześcijańskich spełnianiem.

O POŚCIE.

(Ciąg dalszy.)

Z czasem jednakże i co do tego przepisu wstrzymywania się od pokarmów mlécznych, nabiału i jaj, w całych niemal Niemczech i w innych krajach katolickich, jak we Francyji i Hiszpaniji, nastąpiło pewne ulżenie ze strony Stolicy Apostolskiéj, ale zawsze tylko na wyraźne przedstawienia biskupów, oraz za podaniem ważnych do tego powodów. Benedykt XIV., który w sprawie postu po kilkakroć w bullach swych głos podnosił, jako stróż i obrońca dyscypliny kościelnéj (ecclesiasticae disciplinae custodes ac vindices constituti, bulla: *In suprema),* wykazuje sam powody, na mocy których Stolica Piotrowa może upoważnić do używania pokarmów mlécznych, nabiału, jaj a nawet i mięsa, przy czym zawsze jak najmocniéj obostrza przepis co do ścisłego zachowywania postu, to jest jednorazowego tylko nasycenia się na dobę, tudzież nieużywania równocześnie mięsa i ryb. Papież ten oświadcza, że do pozwolenia wiernym w dyjecezyji jakiéj lub całym kraju używania nabiału w czasie czterdziestodniowego Postu, nie wystarcza bynajmniéj drogość pokarmów postnych, ale tylko brak tychże pokarmów, jako to: oleju, ryb itd. Cum reipsa non suppetunt ea, sine quibus praeceptum Quadragesimae observari nequit; itaque si revera in aliquo loco, neque oleum, neque pisces comparari possint, tunc incolis ejusdem loci permitti fas est, ut lacte et ovis utantur. Encyklika: *Libentissime,* 10 czerwca 1745. Łatwo się stąd domyślić, że co do pozwolenia używania mięsa Benedykt XIV. nierównie większe stawiał trudności. Pozwolenie to wtedy tylko mogło było nastąpić, gdyby nie było w kraju ani pokarmów postnych, ani téż mlécznych i jaj: si haec revera deficiant, tunc carnis... edendae facultas concedetur, interposita semper servandi jejunii conditione. Ibid. Prócz tego wtenczas jeszcze, gdyby w kraju lub dyjecezyji panowała ogólna zaraza, któréjby można zapobiedz przez używanie mięsa. Wszelako muszą tu doświadczeni i sumienni lekarze poświadczyć, że skutecznym w znacznéj mierze przeciw owéj chorobie lekarstwem mogą być pokarmy mięsne. Si medicinae professores acciti, monitique graviter, ut nihil a veritate respondeant... et affirment... id conferre plurimum ad hujusmodi luem depellendam aut evitandam, si tum aegrotantes, tum sani a piscibus et oleo et quandoque pariter ac lacte et ovis abstineant, si, inquam, res ita se habeat, tum procul dubio causa sufficiens judicanda est..., ut populus seu civitas integra a carnibus abstinendi praecepto non teneatur. Ibid. Lekarze obowiązani są nadto sąd swój przedłożyć na piśmie, inaczéj dyspensa nie może być udzieloną. Cavendum pariter, ut quiquid revera senserint, scripto testari non praetermittant; quae conditio si deerit, in posterum nulla unquam facultas civitati aut dioecesi carnibus aut lacticiniis vescendi tempore Quadragesimae tribuetur. Ibid. Papież ten tyle dbały o ścisłe przestrzeganie prawa kościelnego co do postu, o powyższych warunkach mówi na wielu miejscach, i ostrzega biskupów, ażeby tylko w przypadkach wyraźnéj potrzeby zanosili do Rzymu prośby celem uzyskania dyspensy od mięsa. Tum vero facultas edendi carnes tribui solum consuevit, cum, interposito episcopi iudicio, id omnino necessarium judicaretur, nec sufficiens necessitati remedium afferri constaret, si ova solum et lacticinia concederentur. Dzisiaj w wielu dyjecezyjach na wnioski biskupów Stolica Apostolska pozwala używania nietylko pokarmów mlécznych, nabiału i jaj, ale także i mięsa, wszakże zawsze pod pewnymi tylko warunkami. Biskupi też jak np. w Niemczech, ogłaszając corocznie przed

Wielkim Postem w listach Pastérskich dyspensy od mięsa na cały Post, z wyjątkiem niektórych dni *) zastrzeżonych przez Benedykta XIV. i innych papieży, wyraźny kładą przycisk na to, żeby wierni, zwolnieni od tego przepisu kościelnego, wykonywali inne uczynki miłosierne, a mianowicie modlitwy i jałmużny, a przedewszystkim, żeby ściśle wypełniali najistotniejszy warunek postu, warunek jednorazowego tylko używania pokarmu na dobę. Nie ma ani jednego ckólnika biskupiego, a mamy ich przed sobą bardzo wiele z wielu lat i z wielu dyjecezyji, w którymby nie było tego nakazu. Pokażemy to na kilku okólnikach.

Z listu pastérskiego, wydanego przez biskupa chełmińskiego 15 lutego 1835, podajemy następne rozporządzenie:

1. Przykazanie Postu pozostaje nienaruszenie co do swojéj istoty w zupełnéj swéj mocy tak, że każdy, kto skończył 21 rok życia, a dla szczególnych przyczyn nie jest zwolniony od obowiązku poszczenia, ten przez wszystkie dni cztérdziestodniowego Postu — wyjąwszy same tylko niedziele — raz tylko na dzień do sytości jeść może.

2. We wszystkie dni cztérdziestodniowego Postu — wyjąwszy środę popielcową i środę suchodniową, jako też piątki i soboty całego Postu, Wigiliją Zwiastowania N. Maryji Panny i cztéry ostatnie dni wielkiego tygodnia — wolno jest na obiad jeść mięsne potrawy, ale w ten sposób, że ci, którzy z téj łaski Kościoła korzystać będą, jedząc na obiad mięsne potrawy, nie wolno im będzie jeść wtedy potraw rybnych. W niedziele zaś i więcéj jak raz jeden wolno jest używać potraw mięsnych.

3. Osobom wojskowym zostającym w służbie, wolno jest we wszystkie dni cztérdziestodniowego Postu — wyjąwszy wielki piątek — także we wszystkie dni postne i wstrzemięźliwości w ciągu całego roku raz jeden na dzień jeść do sytości mięsne potrawy.

4. Toż samo ma się rozumieć o tych, którzy zostają w służbie lub robocie u państwa niemieckiego, jeżeli bez trudności nie mogą dostać postnych potraw — także osoby zostające w małżeństwie różnego wyznania, jeżeli postu zachować nie mogą bez naruszenia jedności i zgody małżeńskiéj.

Samo się tu przez się rozumie, że na nikogo nie jest wkładany obowiązek, aby się do tego złagodzenia zastósowały. Owszem każdy, kto w swojich stosunkach może zachować post, zachować go jest obowiązany — i że tylko ci mogą używać téj dyspensy, którzy się w takim położeniu znajdują, że pościć nie mogą. Kto zaś z téj dyspensy korzystać będzie, obowiązany jest w każdy dzień postu, w który używał potraw mięsnych, zmówić nabożnie pięć razy Modlitwę Pańską, pięć razy Pozdrowienie Anielskie, raz Skład Apostolski i pięćdziesiąty Psalm, to jest: *Zmiłuj się nademną Boże według wielkiego miłosierdzia Twego*.... Uczynki zaś dobre przepisane lub zalecone na ten czas postu tym gorliwiéj wykonywać starać się będzie.

Podajemy jeszcze z listu pastérskiego księcia biskupa wrocławskiego, ogłoszonego także i w polskim języku 6 listopada 1851, rozporządzenie co do postu.

„Rozporządzenie względem postu na rok przyszły kościelny zostaje toż samo co dawniéj — podług którego:

I. *Wstrzymanie się od mięsnych potraw jest przykazane:*

a) w każdy piątek roku,

b) w środy i soboty przypadające w suchedni; w popielec, we wigilije przed Godami, przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świątkami, przed śś. Piotrem i Pawłem i przed Wszystkimi Świętymi, jako też i w ostatnie cztéry dni wielkiego tygodnia. Wyjątek (jednakże oprócz Wielkiego Piątku) chcemy jeszcze pozwolić dla całkiem ubogich, którym ubóztwo niedopuszcza obierania pokarmu, dla żołnierzy i owych czeladników, uczniów i służących, którzy u innowierców jedzenie lub stół mają.

II. *Przykazanie ścisłego Postu*, to jest ujęcia sobie pokarmu, a tylko jednego w każdy dzień nasycenia, ma być zachowane:

a) we wszystkie dni św. Wielkiego Postu, z wyjątkiem niedziel,

b) w każdą środę i każdy piątek Adwentu,

c) w środy, piątki i soboty, na które suchedni przypadają,

d) w Popielec i pięć Wilij wyżéj wymienionych.

Tych, którzy téj dyspensy używają, napominamy, aby, żeby za to nietylko w odprawianiu przepisanych pacierzy, ale też i w wypełnianiu chrześcijańskich uczynków miłosierdzia tym gorliwszymi się okazywali."

Takie samo rozporządzenie czytamy i w liście pastérskim teraźniejszego księcia biskupa wrocławskiego, ogłoszonego w r. b. z następnym ostrzeżeniem:

„Niechaj sobie dobrze wierni rozważą, że dyspensy, których tak łaskawie udziela Kościół, uzyskać można tylko przez chojniejsze jałmużny i przez zwiększoną gorliwość w modłach, i że w szczególności każdego dnia, w którym z dyspensy korzystają, odmawiać powinni: „akty wiary, nadzieji i miłości a także 1 Ojcze nasz i 1 Zdrowaś Maryja za Kościół."

Z listu Pastérskiego arcybiskupa paryzkiego wyjmujemy także kilka rozporządzeń wydanych na Wielki Post w tym roku. Arcybiskup daje dwojaką dyspensę: i od nabiału i od mięsa, i na wszystkich tych, którzy z dyspens będą korzystali, nakłada obowiązek podwójnéj jałmużny na dwa odrębne cele. Pod num. 2 czytamy:

„Pozwalamy używania jaj w czasie całego postu z wyjątkiem trzech ostatnich dni wielkiego tygodnia. Pozwalamy używania mięsa w niedzielę, poniedziałek, wtorek i czwartek każdego tygodnia, począwszy od czwartku po Popielcu aż do wtorku wielkiego tygodnia włącznie.

Dyspensa ta stósuje się ze względu na tych co są zobowiązani do postu, tylko do jednorazowego nasycenia się, wyjąwszy niedziele, w które można więcéj razy używać mięsnych pokarmów. Pozwalamy używania mléka i masła na kolacyją wyjąwszy środę popielcową i wielki piątek; pozwolenie to odnosi się do wszystkich dni postnych roku."

Co do jałmużny rozporządza arcybiskup następnie:

„Wszyscy, którzy korzystają z dyspensy co do wstrzemięźliwości, obowiązani są wedle swéj możności, złożyć na ubogich jałmużnę, na ręce swych proboszczy. Połowa téj jałmużny oddaną będzie sekretaryjatowi arcybiskiemu i obróconą na rzecz seminaryjów. Dyspensa tylko pod tym warunkiem się udziela.

Drugą jałmużnę obowiązani są złożyć wszyscy ci, którzy na mocy dyspensy używać będą chcieli na kolacyją mléka i masła. Ta druga jałmużna, różna od pierwszéj, obróconą będzie na ogólne potrzeby dyjecezyji *)."

---

*) Dni te nie są zawsze ściśle te same, zależy to od decyzyji papiezkiéj, jak się pokazuje z następnych słów Benedykta XIV.: Quoties abstinentia Quadragesimae nostra auctoritate soluta fuit, certos tamen dies praescripsimus, quibus integra abstinentia servaretur, nempe diem *Cinerum*, dies *Quatour Temporum*, vigilias praecepto obeundas, dies *Majoris Hebdomadae* a Dominica Palmarum. Quandoque recensuimus etiam totam hebdamadam Cinerum. Aliquando etiam indiximus abstinentiam feriis sextis ac Sabbatis, etiamsi facultas a nobis tradita lactis et ovorum usum solum complecteretur. Ilekroć powagą Naszą zwalnialiśmy od wstrzemięźliwości w cztérdziestodniowym Poście, zawsześmy pewne dni oznaczali, w których ściśle wstrzemięźliwość miała być przestrzeganą, t. j. dzień Popielcu, Suchedni, Wigilije przepisane, dni Wielkiego Tygodnia od Niedzieli Palmowéj. Niekiedy wyjęliśmy z tego zwolnienia cały tydzień od Popielcu. Niekiedy także nakazywaliśmy wstrzemięźliwość w piątki i soboty, chociaż pozwolenie Nasze odnosiło się tylko do używania pokarmów mlécznych i jaj. — I przy téj sposobności odwołuje się znowu papież na dawniejsze swoje przepisy, iż tylko raz na dobę wolno jest najeść się do sytości. Postremo etiam conditionem semper addidimus, ne jejunii lex unius per diem comestionis ullo modo violaretur; a także i co do równoczesnego używania ryb: ac ne simul in mensa carnes et pisces apponerentur. *Si Fraternitas.*

*) Art. 2. Nous permettons l'usage des oeufs pendant tout le Carême, à l'exception des trois derniers jours de la Semaine Sainte.

Nous permettons l'usage de la viande les dimanche, lundi, mardi et jeudi de chaque semaine, depuis le jeudi après les Cendres jusqu'au mardi de la Semaine Sainte inclusivement.

Cette dispense ne s'applique, à l'égard de ceux qui sont tenus au jeûne, qu'au principal repas, excepté le dimanche, où l'on peut user d'aliments gras à tous les repas.

Nous permettons l'usage du lait et du beurre à la collation,

Owoż gdziekolwiek wierni na czas Wielkiego Postu korzystają z dyspensy od nabiału i mięsa, muszą zawsze ściśle zastósować się do prawa kościelnego, pozwalającego raz tylko na dzień jeść do sytości, nadto muszą zwolnienie to zastąpić jałmużną i innemi dobremi uczynkami. Od téj reguły nie ma nigdzie wyjątku.

W Polsce od samego wprowadzenia chrześcijaństwa przestrzegano prawa kościelnego co do postu jak najściśléj. Były nałożone nawet ciężkie kary na gwałcących to prawo, nadto Polacy daleko ostrzejszy post mieli niż inne narody, gdyż według „ojczystego zwyczaju“ pościli aż do 16 wieku w środy, w piątki i soboty. Erazm Ciołek, biskup płocki, wyrobił w Rzymie dla całéj Polski dyspensę od środy, wszakże z dyspensy téj dopiero w połowie 16 wieku ogólniéj zaczęto korzystać. (Zob. X. Delerta *Teologija* tom II. str. 160.) W naszych „Constitutiones synodales“ wydanych przez arcybiskupa gnieźnień. Wężyka, lib. tertius czytamy w rozdz. *De Observatione jejuniorum, ex antiquis* przypomnienie obowiązku zachowywania ścisłego postu kościelnego: Prohibemus, ne quis adultus pariter et discretus ordinaria et statuta jejunia, ut Quadragesimale, Quatuor Temporum et Vigiliarum, praesumat infringere.“

Co się tyczy używania nabiału i jaj w wielkim poście, pisze biskup wileński, X. Adam Stanisław Krasiński: *Prawo kanoniczne*, Wilno 1861, str. 307, prosili nieraz biskupi polscy Stolicy Apostolskiéj, ażeby z powodu niedostatku oliwy i jarzyn dana była ogólna dla całego kraju dyspensa. Stolica Apostolska udzielała jéj, ale *nie raz na zawsze*. Benedykt XIV. w bulli: *Si Fraternitas* mówi: „Dowiedzieliśmy się, że w niektórych krajach północnych pozwalają w wielkim poście swobodnie używać jaj i nabiału, bo przez kilka lat prosili Stolicy Apostolskiéj i pozwolenie na to otrzymali. Z tego powodu ludy te wbiły sobie w głowę, że już więcéj o to pozwolenie prosić Ojca św. nie trzeba, lecz że dawniejsze pozwolenia, które na *jeden tylko rok* dawane były, służą do upoważnienia zwyczaju jedzenia w wielkim poście z nabiałem.“ Nadużycia te, o których wspomina papież, działy się nietylko w innych krajach, ale i w Polsce, czego dowodem list pastérski księcia Michała Jerzego Poniatowskiego, który widząc i słysząc, „iż wierni używają śmiało w dni postne całego roku i nawet w Post Wielki jaj i różnego nabiału,“ uznał za potrzebę, ażeby „grzechom zapobiedz, sumieniom wiernych zaradzić i potrzebom ludu dogodzić,“ odnieść się w téj sprawie do Stolicy Apostolskiéj i prosić o ogólne pozwolenie używania jaj i nabiału. „Lecz Stolica Apostolska (pisze biskup Krasiński l. c.) nie dając ogólnego pozwolenia, odpowiedziała, że temu się zaradzi, kiedy biskupi szczodrze dyspens udzielać będą.“ List ten pastérski Prymasa Korony Polskiéj przytaczamy tu w całości, raz dla tego, że jasno wykłada naturę postu, tudzież oznacza ściśle granice uzyskanéj od Stolicy Apostolskiéj dyspensy, a także i dla tego, że wielu się nań odwołując, błędne z niego wyciąga wnioski bałamucące sumienia *).

excepté le mercredi des Cendres et le Vendredi saint; cette permission s'étend à tous les jours de jeûne de l'année.

Art. 3. Toutes les personnes qui usent de la dispense de l'abstinence doivent, selon leurs facultés, faire en faveur des pauvres une aumône qu'elles remettront à MM. les curés. Moitié de cette aumône sera versée au secrétariat de l'archevêche, pour être appliquée a l'Oeuvre des Séminaires.

La dispense n'est accordée qu'à cette condition.

Une autre aumône est dûe également par tous ceux qui profitent de l'autorisation de faire usage du lait et du beurre à la collation.

Cette aumône, distincte de la première, sera consacrée aux besoins généraux du dioecèse. Zob. *Le Monde* z dnia 6 marca b. r. Ner 64.

MICHAŁ JERZY KSIĄŻE
PONIATOWSKI

Z BOŻÉJ I STOLICY APOSTOLSKIÉJ ŁASKI ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKI, LEGATUS NATUS, PRYMAS KORONY POLSKIÉJ I W. KSIĘSTWA LITEWSKIEGO, I PIERWSZY KSIĄŻE, ADMINISTRATOR Z. ZUPEŁNĄ WŁADZĄ KRAKOWSKI, OPAT KOMENDATARYJUSZ CZERWIŃSKI I TYNIECKI, OREDRÓW ORŁA BIAŁEGO, I ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KAWALER.

Wszystkim Duchownym Świeckim i Zakonnym, oraz Wiernym Chrystusowym Archidyjecezyji Naszéj Gnieźnieńskiéj, zdrowie i Pasterskie błogosławieństwo.

W czasie zbliżonym Postu Wielkiego, *który* (jak mówi Leo św.) *zachowanie siebie wszystkim wiernym bez wyjęcia ogłasza*, i który szczególniéj Kościół św. na pokutowanie za grzechy wyznaczył, iżby w nim, jak uważa wspomniony Ojciec św. *innych czasów winy, pobożne okupiły uczynki*, najszczególniejszą sądzimy powinnością naszą odezwać się do Was z Głosem Pasterskim, ażebyśmy z pożytkiem dusz naszych użyli tego zbawiennego czasu, najdokładniéj zachowując przepisy i przestrogi do tego służące. Próżne albowiem byłyby największe umartwienia, jeżeli tych bardziéj według naszego domysłu, i własnego upodobania, niżeli według przepisu Kościoła używać będziemy; i pewnieby nam Bóg wyrzucił, jak niegdyś przez Izajasza Proroka starozakonnemu ludowi: *Oto w dniu postu waszego znajduje się wola wasza* [1]). Na nicby się nie przydało używać oliwy lub oleju, i suszyć, a trwać w nienawiści bliźniego i nielitości nd nim, w pijaństwie i w innych nałogach grzechów. *Czyliż nie to raczéj jest post*, mówi Bóg u tegoż Izajasza, *którym obrał? Rozwiąż związki niezbożności..... wypuść niewolą uciśnione..... ułam łaknącemu chleba, a ubogie i tułające się wprowadź do domu twego* [2]). Takimi to uczynkami pierwiastkowi Wierni i pobożni Przodkowie nasi krasili posty swoje. Do nich najmocniéj mówiąc o postach, upominają Ojcowie święci. *Nie samym wstrzymaniem się od jadła*, woła Bazyli święty, *wymierzaj pożytek Postu; prawdziwy bowiem Post jest być dalekim od występków.* Toż samo Chryzostom św. powtarza, a po nich św. Bernard i inni. Mało na tym; trzeba czynić jałmużnę; *bez któréj*, jak mówi

*) X. Delert w *Teologiji* str. 161 pisze: „Teraz w Polsce używać można w posty mléka, masła i jaj, a to na zasadzie dyspensy papiezkiéj udzielonéj dnia 10 marca 1785, a ogłoszonéj w Polsce listem pastérskim z dnia 15 stycznia 1786 przez Michała Poniatowskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, a Prymasa Korony i Litwy.“ Nie wiemy, czy autor *Teologiji* miał ten list przed sobą. to pewna że na *zasadzie* tego listu *nie* można używać w wielki post mléka, masła i jaj. X. Delert wyraża się nieścisle: *w posty*, gdyż wyjąwszy wielki post, w inne posty można i bez dyspensy używać mléka itd.

Najwięcéj zamięszania sprowadził u nas cytat z listu Poniatowskiego, podany w *Katechizmie* X. Lewandowskingo str. 120. Cytat jest wierny, lecz wielu zrozumiało go niewłaściwie, przychodząc do tegoż przekonania, co i X. Delert w swéj *Teologiji*.

1) Isaiae 58.

2) Ibidem.

św. Cezaryjusz Arelateński, *Post wcale nie jest dostateczny.* I przeto Augustyn św. upomina, abyśmy w czasie czterdziestodniowego Postu *czynili jałmużny*, i miłosierne uczynki *usilniéj i częściéj; bo Post bez miłosierdzia na nic się poszczącemu nie przyda. Niech posty chrześcijańskie* woła Leo św. *w rozdawaniu jałmużn i staraniu o ubogich tłuścieją, a co każdy swojéj wygodzie ujmuje, niech słabym i nędznym udziela.*

Wszakże i co się do samego wstrzymania od jadła ściąga, należy Wiernym wiedzieć i zachować, iżby w posty nic innego jak tylko pozwolonych pokarmów, i nie więcéj, jak raz tylko na dzień używali. Tak dalece, iż po trosze nawet częściéj na dzień, (choćby téż jak mówią z suchotami) jedząc, nie wypełnimy obowiązku postu [3]). A lubo zwyczaj już wszedł powszechny, i wzięty, iż oprócz obiadu w Post Wielki, i w inne podobne posty można bez grzechu użyć nieco posiłku na wieczór; z tym wszystkim nigdy do tego posiłku nie ściąga się pozwolenie dane, bądź na mięso, bądź na mleczno; ale należy w nim dawny zwyczaj poszczenia zachować, przestając na tym pokarmie, i tyle go używając, którego, i ile używają poszczący dobrego i bogobojnego sumienia, jako to wyraźnie ostrzegł Benedykt XIV. Papież w bulli — *Libentissime* — mówiąc o wieczornym posiłku. *Opus habere eo cibo, eaque uti portione, quibus utuntur homines jejunantes recte menticulosae, conscientiae.* Co następca Jego Klemens XIII. jaśniéj wytłómaczył, kiedy bądź mających pozwolenie jedzenia w Post z mięsem, bądź inaczéj poszczących co do wieczornego posiłku porównał we wszystkim z poszczącemi, którzy żadnéj nie mają dyspensy. *Tam dispensatos a carnium abstinentia, quam quovis modo jejunantes, unica excepta comestione, in omnibus iis aequiparandos esse, quibus cum nulla est Dispensatio, ac propterea tantummodo ad unicam comestionem posse carnem, vel quae ex carne trahunt, originem, adhibere* [4]).

To jednak ostrzeżenie Nasze co do jedzenia raz na dzień w dni postne nie ściąga się do dni niedzielnych Wielkiego Postu, ani do tych dni postnych w roku, w których wolno jest więcéj niż raz jeden na dzień, tylko należy w nich zachować rodzaj potraw pozwolonych. I takie są dni Krzyżowe, tudzież piątki i soboty, kiedy w nie nie przypadają Suchedni lub Wigilije przepisane z prawa, między któremi jest Wigilija przed dniem Wniebowzięcia Najświętszéj Panny. Inne zaś Wigilije przed uroczystościami téjże z chwalebnego zwyczaju dawnego zachować się powinny. Jako téż ani się tyczy tych osób, które dla wieku, to jest nieskończonego jeszcze 21 roku, albo dla słabości zdrowia lub potrzeby, jako to białogłowy brzemienne, dzieci karmiące, albo dla ciężkiéj podejmowanéj pracy z postem niezgodnéj mają wolność więcéj niż raz na dzień użyć posiłku, byleby tylko bez zbytku to czynili, i stósownie do nauki w kościele Bożym przyjętéj [5]).

Że zaś jedzenie z masłem, czyli używanie jaj i nabiału w dni postne w krajach naszych coraz bardziéj wzmagać się zaczęło, i stało się niejako pospolite, bądź to dla pozwoleń niekiedy od Stolicy Apostolskiéj danych, bądź dla niesposobności sprowadzenia lub dostania dobréj w kraju naszym oliwy, lub niedostatku często po wielu miejscach innych postnych cale potraw, bądź dla przyjętego niedopiero w przyległych nam państwach jednéjże z nami religiji, i w graniczących z nami dyjecezyjach na mleczne poszczenia, zwyczaju, bądź dla słabości od potraw olejnych, było Nam to wszystko powodem, abyśmy w téj rzeczy udali się do Stolicy Apostolskiéj. Jakoż na początku rządów Naszych dyjecezyją płocką roku 1773 odebraliśmy w téj mierze od Stolicy Apostolskiéj odpis. Po którym, za zniesieniem się dalszym z tąż Stolicą, i uwiadomieniem onéj o wszystkim, wydaliśmy roku 1777 do dyjecezyji płockiéj pozwolenie powszechne dla wszystkich świeckich i duchownych, nawet zakonnych jedzenia z masłem w dni postne całego roku, wyjąwszy tylko trzy dni ostatnie Wielkiego Tygodnia [6]).

Gdy teraz przeniesieni do rządów archidyjecezyji gnieźnieńskiéj, słyszymy i widzimy, iż Wierni Nam poruczeni, jedni, jak gdyby było pozwolenie powszechne jedzenia z masłem, używają śmiało w dni postne całego roku, i nawet Post Wielki jaj i różnego nabiału; drudzy zaś choć potrzebni takowego jedzenia dla słabości lub niedostatku, albo innéj jakiéj słusznéj przyczyny, nie śmieją jednak jeść, ani prosić o pozwolenie na to. Sądzimy zatym powinnością Naszą grzechom zapobiedz, sumieniom Wiernych zaradzić i potrzebom ludu dogodzić.

Zważając tedy wszystkie trudności poszczenia w krajach naszych na oleju lub oliwie, z mocy od Stolicy Apostolskiéj Nam danéj dnia 10 marca roku dopiero zeszłego 1785, pozwalamy wszystkim Wiernym archidyjecezyji Naszéj gnieźnieńskiéj, tak świeckim jako i duchownym, nawet zakonnym, aby wolnym odtąd sumieniem jeść mogli z masłem, i używać jaj i nabiału, a to i w Post Wielki i w inne dni postne. Wyjmujemy jednak od tego pozwolenia trzy dni ostatnie Wielkiego Tygodnia, które dawnym poszczenia u nas zwyczajem zachowane mieć chcemy, chybaby kto dla słabości zdrowia i tych trzech dni bez użycia potraw maślnych nie mógł wcale odprawić.

Atoli to Nasze pozwolenie bynajmniéj się nie ściąga do jedzenia mięsa w Post Wielki, lub w inne dni postne odprawiać się dawniéj zwykłe jedne na oleju, drugie na maśle. Ale ktoby w nie potrzebował jedzenia z mięsem, ma wziąść na to osobne pozwolenie, i przepisane w nim stósownie do bulli Benedykta XIV. Papieża zachować kondycyje, tak co do jedzenia raz tylko na dzień z mięsem, jako też co do nieużywania razem rybnych potraw z mięsnemi, i co do innych okoliczności w rzeczonych ustawach wyrażonych [7]).

Które to pozwolenie i ostrzeżenia Nasze, aby wiadomości wszystkich doszły, z ambon ogłaszać Wam Najmilsi Bracia i Pomocnicy w urzędzie Pasterstwa Naszego, teraz po dojściu zaraz onegoż rąk waszych, innych zaś lat trzema tygodniami przed Wielkim Postem zalecamy. A oraz świętość Postu w Kościele Bożym, obowiązek i pożytki z niego przekładać i w innych nawet przyzwoitych czasach i okolicznościach obowięzujemy. Aby tak Wierni Naszéj straży poruczeni, doznając łaski Kościoła świętego, strzegli się razem iść za nauką zepsutych wieku naszego ludzi; którzy nam radziby wydrzeć wiarę i obyczaje, a wszelką kościelną moc i karność zepsuć i obalić; i przekładali to najdokładniéj onymże, o co święty Zbór Trydentski najmocniéj upomina, i na przyjście Zbawiciela Naszego zaklina, aby pasterze do posłuszeństwa i zachowania wszystkich ustaw kościelnych prowadzili Wiernych, a szczególniéj do tych, które dążą do umartwienia ciała [8]).

Dan w Warszawie dnia 15 stycznia roku pańskiego 1786.

(L. S.)

Michał
Arcybiskup mpp.

Ks. Teodor Wiesiołowski
Kancelaryji Nadwornéj Książęcéj Regent mpp.

---

3) In die Jejunii qui saepius modicum quid comedit, non frangit jejunium. *Hanc Propositionem damnavit Alexander VII. ordine 29. Anno 1666 die 10 Martii.*

4) *Vide Clementis XII. Literas* — Appetente — *die 20 Xbris Anno 1759.*

5) *Vide Propositiones damnatas ab Alexandro VII.* nempe 30. Omnes Officiales qui in Republica corporaliter laborant, sunt excusati ab obligatione jejunii, nec debent se certificare, an labor fit compatibilis cum Jejunio *Item 31.* Excusantur absolute a praecepto jejunii omnes illi, qui iter agunt equitando, utcunque iter agant, etiamsi iter necessarium non fit, et etiamsi iter unius diei conficiant.

6) *Patrz* Rozrządzenia i Pisma Pasterskie do dyjecezyji płockiéj wydane w *tomie II. na karcie 420.*

Jak widzimy, nie ma tu mowy o dyspensie ani co do mięsa, ani co do więcéjrazowego nasycenia się na dobę, (coby było zupełnym zniesieniem postu), ani też o pozwoleniu używania mléka, masła i jaj raz na zawsze, czego prymas mocą własną uczynić nie mógł, a Stolica Apostolska, nigdy i nigdzie nie udzielając raz na zawsze dyspensy co do nabiału, stanowczo odmówiła prośbie jego.

Jeżeli więc u nas było jakie ulżenie w poście, to tylko co do nabiału i jaj, z „zachowaniem stósownie co do bulli Benedykta XIV. papieża kondycyj tak co do jedzenia raz tylko na dzień, i co do innych okoliczności w rzeczonych ustawach wyrażonych,“ ale zawsze na mocy każdorazowéj dyspensy Ordynaryjuszą udzielanéj corocznie na podstawie upoważnienia do tego od Stolicy św. otrzymanego. Lud nasz dotąd jeszcze ściśle przestrzega tego przepisu kościelnego i za grzéch ciężki sobie uważa wszelkie przeciw niemu wykroczenie, lubo z drugiéj strony trzeba przyznać, że z powodu może niedokładnego rozumienia natury postu, który przedewszystkim na jednorazowym tylko jedzeniu na dobę się zasadza, lub też innych okoliczności, w wielu miejscach raczéj wstrzemięźliwość, a nie post zachowuje. Jest obowiązkiem dusz pastérzy, aby, jak mówi św. Sobór Trydencki, do posłuszeństwa i zachowania wszystkich ustaw kościelnych prowadzili wiernych, a szczególniéj do tych, które dążą do umartwienia ciała. Do tegoż wzywa na końcu swego listu prymas Poniatowski: „świętość postu w kościele bożym, *obowiązek* i pożytki z niego przekładać, i w innych nawet przyzwojitych czasach i okolicznościach obowięzujemy.“ Tylko w czasach nadzwyczajnych, ciężkich, udzielano ogólniejszéj dyspensy od nabiału, chociaż i wtedy wierni, trzymając się starodawnéj ojców praktyki, nie korzystali w wielkiéj liczbie z tego zwolnienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KORESPONDENCYJE.

(Koresp.) **Poznań** d. 12 marca 1867. We wszystkich nieomal dekanatach dyecezyji naszéj są pozakładane biblijoteki dekanalne. Jest to bardzo pożyteczna instytucyja, przychodząca w pomoc niezamożności młodszych zwłaszcza kapłanów. Dekanat poznański stanowił tu wyjątek, przedewszystkim dla tego, że Poznań obfituje tak w księgarnie, jak i znaczne biblijoteki publiczne i prywatne. Mimo to przecież nie zawsze było można łatwo dostać do jakiéj pracy lub studyjum dzieł rzadszych lub droższych. Téj niedogodności zaradził ks. Bażyński proboszcz przy kościele św. Wojciecha, kapłan pracujący dotąd jeszcze gorliwie nad dobrem powszechnym, przekazując liczną, doborową a nawet w rzadkie i kosztowne dzieła bogatą biblijotekę swoję dla wygody duchowieństwa poznańskiego a także i całego duchowieństwa. Urządzoną ona zostanie w kapitularzu kościoła farnego św. Maryji Magdaleny i jeszcze za życia dawcy tamdotąd zwolna przenoszoną będzie. Do zupełnego użytku publicznego otworzoną zostanie dopiero po śmierci legatora. Na on czas opiekę i nadzor najwyższy obejmie konsystorz dyecezalny, a duchowieństwo ze swego grona biblijotekarza wybierze. Czyn ten godzien wszelkiego uznania i pochwały. Duchowieństwo poznańskie nie omieszkało też ks. proboszczowi Bażyńskiemu złożyć w swojim i swych następców imieniu najserdeczniejszych podziękowań.

Ciężki cios spotkał w dniach ostatnich *Oświatę*, pismo pedagogiczne, które przez rok swego istnienia umiało sobie zjednać tyle uznania, a tak błogie w społeczeństwie naszym pod względem wychowania rokowało owoce. Król. rejencyja zakazała wszystkim nauczycielom Księztwa Poznańskiego utrzymywać i rozszerzać to pismo, a księżom inspektorom polecono nad wykonaniem tego rozporządzenia czuwać. Powodem do tego były, jak się król. rejen. wyraża, *separatystyczne dążności polskie.* Skutkiem tego rozporządzenia największa część przedpłacicieli niezawodnie odpadnie, i dalsze wydawnictwo niemożebnym uczyni. Ubolewamy nad tym mocno, bo pedagogija to gałąź literatury najbardziéj u nas zaniedbana, bo dotychczasowe wysiłki wszelkie na tym polu wnet udaremnione bywały, bo *Oświata* odpowiadała zupełnie chwilowym potrzebom, z każdym numerem coraz więcéj się podnosząc. Ubolewamy najwięcéj dla tego, że *Oświata* tak wyraźnie o grunt zasad kościelnych się opierała. Nie wiemy, co wobec edyktu rządowego pocznie redakcyja, czy zawiesi, czy daléj prowadzić będzie wydawnictwo, czy w dotychczasowéj lub innéj szacie. My tylko słowa zachęty i wytrwania niesiemy i mocną żywimy nadzieję, że się wszelkimi sposobami o dalszy byt swego pisma starać będzie. W obecnym położeniu bez gorącego poparcia duchowieństwa ani chwilki utrzymać się nie zdoła.

Przy téj sposobności nie możemy pominąć milczeniem zgorszenia, jakie nam dają księgarnie nasze, i zgromić je ze stanowiska naszego obowiązani jesteśmy. Jak dawniéj osławiony pamflet Renana „*Życie Jezusa*“ w oknach księgarskich był wyłożony na pokusę ciekawych jadu cheretyckiego, tak i dzisiaj drugie dzieło Renana *Apostołowie*, dalszy ciąg szyderstw z Chrześcijaństwa, jakby na urągowisko obok „Koronki do Matki Bozkiéj“ postawiony, nie przestaje wabić tych wszystkich, którzy tak chętnie w dziełach podobnych chcieliby znaleść oddźwięk bezbożnego życia swego. Jest to mała próbka, jak u nas publicznie się lekceważy uczucia katolickie i jawnie grzeszy przeciw niewzruszonym zasadom Kościoła. Nie mówimy nic o protestanckich lub żydowskich księgarniach, ale to nas boli i dziwi, że księgarze katoliccy tak grubych błędów dopuszczać się nie wahają. Snać mało sami posiadają uczucia katolickiego i przywiązania do wiary, że ich to nie razi, że wobec kilku groszy zarobku sumienie ich zupełnie przycicha. Ostrzegamy, że Kościół katolicki wyrzekł ekskomunikę na wszystkich tak czytających jak i rozszerzających dzieła heretyckie.

Dzisiaj w rocznicę śmierci ks. arcybiskupa Leona Przyłuskiego odprawiły się za spokój jego duszy nabożeństwa żałobne w kościołach: katedralnym, farnym i parafijalnym św. Wojciecha. W katedrze cały kler katedralny jak i alumni seminaryjum duchownego odśpiewali wigilije, poczym ks. officyjał Janiszewski odprawił Mszą św. Najprzewielebniejszy Arcypastérz był przytomnym od początku do końca, i sam około katafalku kondukt odprawił*).

W miesiącu bieżącym odprawi ks. Arcypastérz wizyty pasterskie w Poznaniu. Rozpocznie dnia 14 marca od kapituły, potym kościół katedralny, a daléj po koleji wszystkie parafijalne kościoły w Poznaniu zwiedzać będzie.

Co do zmiany w posadach duchowieństwa niektóre, o ile znamy, podajemy szczegóły:

---

7) *Vide tres Literas Encyclicas Benedicti XIV. super jejunio. Primam — Non ambigimus — Anno 1740 die 30 Maii Secundam* — In suprema — *Anno eodem die 22 Augusti, Tertiam* — Libentissime. *Anno 1745 die 10 Jejunii;* in qua etiam insertum Responsum ad Archi Episcopum Compostellanum habetur.

8) *Concilium Tridentinum Sess. 25 cap.* de delectu ciborum, jejunii etc.

*) Nabożeństwo to odprawiło się z rozporządzenia Najp. Arcypastérza. *Dziennik pozn.* uważał znowu za rzecz stosowną wyrazić swą niechęć ku swemu Arcypasterzowi, a nie uważał za stosowne wywiedzieć się w przody o położeniu rzeczy.

Ks. kanonik Richter opuścił w zeszły piątek dyecezyją naszę udając się w takiéj saméj godności do Trewiru. Ks. Richter ważne dzierżył w dyecezyji naszéj stanowisko, jako radca śp. ks. arcyb. Przyłuskiego. Ks. Richter zajmował przez długie lata katedrę dogmatyki w seminaryjum duchownym, dla tego też alumni seminaryjum wręczyli mu na pożegnanie odę łacińską napisaną wierszem alcejskim przez jednego z ich grona. Katedrę opróżnioną objął ks. Dr. *Dziedziński* dotychczasowy wikaryjusz w Rogoźnie. Zawakowała również w seminaryjum katedra filozofiji, ale następca jeszcze nie przeznaczony. Słychać tylko, że wybór padnie tą razą na jednego z księży dyjecezalnych. Jest nim podobno autor rozprawy: O teoryji Darwina.

Z neopresbyterów wyświęconych na Boże Narodzenie ks. *Gutzmer* został przeznaczony na III. mansyjonarza i kaznodzieję niemieckiego do Grodziska. Ks. *Wróblewski* powołany został do konwiktu ks. Koźmiana na miejsce ks. Wilczewskiego, który jako administrator objął w zarząd parafiją w Swarzędzu. Na miejsce ks. *Kozłowicza* wikaryjusza w Borku, który dla choroby się chwilowo usunął, powołany został ks. *Byczyński* z Koźmina.

Ks. Jan *George* z Mosiny po złożeniu prezenty mianowany został komendarzem w Kościanie, a ks. Roch *Kościelski* wikaryjusz z Czempina proboszczem w Śmiglu. Ks. Michał *Kubeczak* z Margonina przeznaczony został na wikaryjusza w Wieleniu. Ks. *Dunajewski* otrzymał komendę w Obrzycku, na jego miejsce do Szamotuł przeznaczono ks. *Dambka* ze Śmigla. Ks. *Terczewski* ze Stenszewa przeniesiony został do Wyszyn.

(Kor.) **Rzym** d. 25 lutego. W przeszły piątek d. 22 b. m. Ojciec św. odbył w Watykanie tajny konsystorz w celu prekonizowania nowych biskupów. — Jego Em. kardynał de *Reisach* został mianowany Kamerlingiem św. Kolegijum, na miejsce kardynała *di Pietro.* Kardynał *Pitra* złożył dawny tytuł *św. Tomasza in Pavione*, a przyjął tytuł wakujący *św. Kalixta;* kościół tego imienia należy do księży Benedyktynów, których zgromadzenie, jak wiadomo, wydało wspomnionego a znakomitego Purpurata. —

Potym Ojciec św. w krótkiéj allokucyji wyraził życzenie rychłego zaliczenia do orszaku świętych bł. Leonarda a *Portu Mauritio*, misyjonarza apostolskiego z zakonu św. Franciszka Braci Mniejszych Strict. Obser. (u nas pospolicie Reformatami zwanych.) Jego Em. kard. Patrizi, prefekt kongregacyji rytów, na wezwanie Ojca św., przeczytał treściwy wykaz sprawy bł. Leonarda, któremu chw. p. papież Pius VI. w r. 1796 przyznał był zaszczyt ołtarza, wyłożył pokrótce jego życie, zasługi, cnoty i cuda, jakiemi Bóg raczył sługę swojego uświetnić, — następnie wymienił akta spełnione już do obecnéj chwili na rzecz jego kanonizacyji, aby tak z dokładną znajomością sprawy kardynałowie mogli stanowczo wyrzec zdanie w téj mierze. — To też gdy po przeczytaniu wykazu, Ojciec św. zapytał ich, czyby się zgadzali na przystąpienie do kanonizacyji rzeczonego błogosławionego, wszyscy kolejno odpowiedzieli słowem: *placet;* a Pius IX. w ślad za tym, objawił najwyższą wolą swoję, aby jéj dopełnić, poprzedzając ją wszakże innymi jeszcze konsystorzami, w celu zasięgnienia zdania nie tylko kardynałów, ale i biskupów wezwanych na przyszłe kanonizacyje, aby z zupełną dojrzałością rady przystąpić do aktu, mającego tak niepospolitą wagę dla Kościoła katolickiego. Późniéj Ojciec św. wygłosił allokucyją.

Następnie Jego Em. kardynał *Paracciani-Clarelli* złożył dawny swój tytuł św. Piotra w Okowach, a wybrał sobie kościół podmiejski (suburbicaria) we *Frascati.* Następnie Ojciec św. przeznaczył:

Kościół katedralny podmiejski we Frascati dla kardynała Mikołaja Paracciani-Clarelli. —

Kościół metropolitalny w Turynie (Piemont) dla Mra. Aleksandra *Riccardi*, przeniesionego z *Savony* i *Noli;*

Kościół metropolitalny w *Sassari* (Sardynia) dla Mgra Jana-Chrzc. *Montixi*, przeniesionego z *Iglesias;*

Kościół metropolitalny w *Strygonii* (Węgry) dla Mgra Jana *Simor*, przeniesionego z *Iavarin.*

Kościół metropolitalny w *Messynie* (Sycylija) dla Mgra Ludwika *Natóli*, przeniesionego z *Caltagirone*;

Kościół katedralny w *Katanie* (Sycylija), zmieniony na Metropoliją przez Jego Świątobliwość dla O. Józefa-Benedykta *Dusmet*, z zakonu św. Benedykta z Palermo, dawnego przeora klasztoru śś. Seweryna i Sezijusza w Neapolu i klasztoru św. Flawiji w *Caltanisetta*, obecnie opata od św. Mikołaja dell' Arena w Katanie. —

Kościół arcybiskupi w Edessie (in part. infid.) dla Mgra Józefa *Cardoni*, przeniesionego z *Loretu Recanati.*

Kościół katedralny w *Sinigallia* (Umbrija zaapen.) dla O. Józefa *Aggarbati*, z archidyecezyji *Ferno;* jeneralnego prokuratora zakonu św. Augustyna, członka kolegijum teologicznego wszechnicy rzymskiéj, examinatora pro-synodalnego w dyecezyji *Peruzkiéj*, magistra teologiji. —

Kościół katedralny w *Montefiascone Bovieri*, z dyecezyji *Ferentino*, honorowego kameriera Jego Świątobliwości, protonotaryjusza apostolskiego nadliczbowego, dawnego umocowanego Stolicy Apostolskiéj w Szwajcaryji, beneficiata św. Piotra, doktora obojga praw i teologiji;

Kościoły katedralne złączone w *Nepi* i *Sutri* (Państwo kościelne) dla Mgra Julijusza *Lenti*, rodem z Rzymu, nadliczbowego mistrza papiezkich obrzędów, kanonika i wieczystego wikarego Bazyliki św. Wawrzyńca in *Damaso*, doktora teologiji. —

Kościoły katedralne złączone w *Recanati* i *Lorecie* (Picenum) dla Mgra Tomasza *Gallucci* z Ankony, honorowego kameriera Jego Świątobliwości kanonika katedry w *Imola*, byłego wikarego jeneralnego téj dyecezyji, doktora teologiji i prawa.

Kościoły katedralne złączone w *Sawonie* i *Noli* (Liguria) dla Mgra Jana *Cerruti* z Sawony, nadliczbowego protonotaryjusza apostolskiego, prałata papiezkiego dworu, członka trybunału sprawiedliwości; obojga praw doktora.

Kościół katedralny w *Arezzo*, (Toskania) dla O. Józefa *Giusti*, z archidyecezyji Pizańskiéj, kanonika w Pizie, doktora teologiji.

Kościół katedralny w *San-Miniato* (Toskanija) dla Jks. Annibala Barabesi, z dyecezyji *Grosseto*, kanonika i wikarego kapitularnego w *Grosseto*, doktora teologiji.

Kościoły katedralne połączone w *Luni-Sarzana* i *Brugnato* (Liguria) dla Jks. *Józefa Rosati* ze *Sienny*, kanonika-dziekana kościoła Najśw. P. Maryji *della Pieve*, złączonego z katedrą w *Arezzo.*

Kościół katedralny w *Grosseto* (Toskania) dla O. Anzelma od św. Ludwika, zwanego na świecie *Franciszek Fauli* z dyecezyji *Prato*, byłego prowincyjonalnego i jeneralnego definitora Karmelitów Bosych, synodalnego examinatora w dyecezyji Florenckiéj, lektora teologiji.

Kościół katedralny w *Galtelli-Nuovo* (Sardynia) dla O. Salvatore Angelo de *Martis*, z archidyecezyji *Sassari*, z zakonu Karmelitów trzewiczkowych, regensa studyjów w klasztorze N. P. Maryji *della Transpontina*, profesora teologiji moralnéj na rzymskiéj wszechnicy, konsultora śś. kongregacyji inkwizycyji, indexu i nadzwyczajnych spraw kościelnych, examinatora duchowieństwa w Rzymie, doktora teologiji;

Kościół katedralny w *Ales* i *Terralba* (Sardynija) dla Jks. Franciszka *Zunnui*, z dyecezyji *Galtelli-Nuovo*, kanonika i kapitularnego wikarego téjże dyecezyji. —

Kościół katedralny w *Aoste* (Piemont) dla Jks. Jakóba Józefa *Jans*, z dyecezyji *Aoste*, kanonika i kapitularnego wikarego téj katedry, obojga praw doktora.

Kościół katedralny w *Alba Regia Julia* (*Stuhlweissenburg* w *Węgrzech*) dla Jks. Wincentego-Stefana Zygmunta *Jekelfalusy*,

z archidyecezyji *Agria*, prezesa kolegijaty św. Marcina w *Posony;*

Kościół katedralny w *Szathmar* (Węgry) dla Jks. Władysława *Biró* de *Kezdi-Polany*, z dyecezyji *Szathmar*, nadliczbowego protonotaryjusza apostolskiego, kanonika-kantora swojéj dyecezyji, radzcy dworu, referendarza w węgierskiéj królewskiéj kancelaryji, doktora teologiji.

Kościół katedralny w *Munkats*, rytu greckiego (Węgry) dla Jks. Stefana Pankowies, z téjże dyecezyji, profesora prawa cywilnego;

Kościół katedralny w *Tarantaise* (Sabaudyja) dla Jks. *Franciszka Gros*, z archidyecezyji *Chambéry*, kanonika i jeneralnego wikarego tamże.

Kościół katedralny w *Bayeux* (Francyja) dla Jks. Flaviana-Abla-Antoniego *Hugonin*, z dyecezyji *Grenoble*, przełożonego szkoły wyższych nauk kościelnych w Paryżu, dziekana kapelanów św. Genowefy.

Kościół katedralny w *Eichstatt* (Bawaryja) dla Jks. Franciszka Barona de Leonrod, z archidyecezyji *Bambergskiéj*, proboszcza od św. Zenona w archidyecezyji Munich. (Monachijum.)

Kościół biskupi w *Tripoli* (in part. infid.) dla Jks. Filipa *Manetti*, z dyecezyji *Sutri*, arcykapłana kościoła N. P. Maryji de *Monte Santo* w Rzymie, doktora teologiji i obojga praw licencyjata.

Kościół biskupi w *Lystrach* (in part. infid.) dla Jks. Concepta *Focaccetti*, z archidyecezyji *Fermo*, zaliczonego do dyecezyji *Comerino*, byłego sekretarza ś. p. kardynała biskupa *Imoli*.

W ślad za tym Ojciec św. ogłosił wybór uczyniony w apostolskim Breve:

Mgra Józefa *Lonovies*, arcybiskupa *Amazyji* (in part. infid.) na połączone stolice arcybiskupie w *Kolocza* i *Bachs* (Węgry;)

I nadto następne wybory uczynione od czasu przeszłego konsystorza za pośrednictwem św. kongregacyji propagandy:

Jks. Michała *Kieran* na stolicę arcybiskupią w *Armagh* (Irlandyja.)

Mgra Waltera *Steins* wikaryjusza apostolskiego w Kalkucie, przeniesionego z kościoła biskupiego w *Nicepolis* (in part. infid.) na stolicę arcybiskupią w Bostras (in part. infi.)

Mgra Karola *Laroque*, przeniosionego ze stolicy biskupiéj św. Jacka (S. Hyacinthi — w Kanadzie) na stolicę biskupią w *Germanicopolis* (in part. infid.)

Jks. Wilhelma *Lanigan* na stolicę biskupią w *Goutbourne* (Australija.)

Potym zażądano od *Ojca św.* udzielenia *palijuszów* dla arcybiskupów w *Colocza* i *Bachs*, w *Strygoniji* i *d'Armagh*.

Nakoniec Jego Em. kardynał *Clarelli-Paracciani* złożył, według zwyczaju, przysięgą w ręce Jego Swiątobliwości. — I na tym się skończył konsystorz w d. 22 b. m. odbyty.

Dzienniki włoskie do jakiegokolwiekbądź należące stronnictwa, zapełnione są obecnie najrozmaitszemi szczegółami o gwałtach, nadużyciach, klęskach, jakie ponoszą dziś Włochy, dzięki łaskawéj opiece i wpływom wielkich apostołów wolności. - Mniemana, a przyzywana tak przedtym gorąco jedność Italiji, teraz się w istotną jedność biedy i nędzy srogiéj zmieniła, świetna chyba tylko łzami obdartego i wygłodniałego ludu, głoszona tylko powszechnym po całym kraju okrzykiem: pracy i chleba!

Jako smutne a wydatne oznaki moralnego stanu we Włoszech, katolickie czasopisma podają obecnie, oprócz znanego już szału i widocznego obłąkania prasy urzędowéj i mazzinistowskiéj, zamachów na honor i własność, całych statystyk zbrodni i kryminalnych wyroków, wzrastającą wciąż liczbę jawnych przybytków rozpusty najbardziéj wyuzdanéj, — częściéj niż kiedykolwiek popełniane dziś samobójstwa, i to w skutek zawiedzionych nadziei, upadającego narodowego programatu, rosnącéj potęgi papieża i księży itd.

Oto są owoce nauki zasad rewolucyjnych. U końca narodowych włoskich dążności staje śmierć: śmierć przez samobójstwo, zanim przyjdzie śmierć z wojny domowéj, wewnętrznéj i zewnętrznéj.

To też nie dziwimy się wcale, że ludzie postawieni u steru rządu mogą się niekiedy, choćby na chwilę spostrzegać, mogą uznawać to śmiertelne a tak blizkie i nieuchronne niebezpieczeństwo, jeśliby daléj na tych samych żywiołach opierać się chcieli. To, co wam o p. Ricasolim w uprzednim liście pisałem, szczérą i pewną jest prawdą, wypadkiem najbardziéj autentycznym. Już go obecnie nie jeden z poważnych dzienników zapisał i stwierdził. Naturalnie, liczyć na to nie można, ani stąd o czymś bardzo pocieszającym wnioskować. Są to tylko *lucida intervalla*, są to chwilowe upamiętania się i pewnego światła prawdy połyski. I ze smutkiem wątpić przychodzi, aby do przeprowadzenia podobnych słów do życia, do wykonania, starczyło i tego światła, i sił, i dobréj woli, i nawet czasu!

Bądź co bądź, to pewna, iż ze wszystkich krążących wiadomości i wypadków, co się obecnie zdarzają we Florencyji i w całych Włoszech, łatwo przewidzieć straszną walkę, co się gotuje pomiędzy monarchią a stronnictwem republikańskim i rewolucyjnym, które liczy potężnych sprzymierzeńców, wkraczając coraz bardziéj do sfer najwyższych administracyji, wojska i samego ministeryjum.

I skoro wszystkie zasłony zdarte zostaną, zdjęte wszystkie maski i pozory, — wówczas ludy nawrócone spostrzegą jawnie, ile kosztowało ich państwo rewolucyjne, rewolucyjni ministrowie, deputowani i cały zbiór tego chwilowego systemu, który Opatrzność przeznaczyła na zgubę. Wówczas te ludy potrafią ocenić cały majęstat, wielkość, miłość, roztropność, mądrość i prawdziwą potęgę doczesnego panowania papieży. Potrzeba cieniów dla światła. I zbliża się godzina, w któréj włoskie ciemności uwydatnią całą promienną i dobroczynną jasność Rzymu!

Hrabia Langrand-Dumonceau przybył tu od dni kilku, 20 z. m. miał posłuchanie u Ojca św.

Szeregi żuawów papiezkich wciąż się zwiększają, każdy statek przybywający z Marsyliji do Civita Vecchia przywozi nowych a licznych ochotników. Z pociechą wielką wypada mi tu dodać, że i nasi rodacy zaczynają się gromadzić pod chwalebną chorągiew papiezką. Dawniéj trzech tylko było żuawów, dziś jest już kilkunastu, a że są tu szczęśliwi i radzi, wzywają téż innych współbraci, i pewni są, że się w krótce liczne ich gronko uzbiera na posługę błogosławionéj Kościoła i Piusa IX. sprawy! — X***

(Koresp.) **Rzym** 3 marca. Dnia 26 upłynionego miesiąca, około 10 godziny z rana, Ojciec św. odwiedził oratoryjum przenajświętszéj Komuniji, zwane *Caravita*, należące do OO. Jezuitów, gdzie się odbywało 40-godzinne nabożeństwo. Spotkany przez O. *Beckx*, jenerała Towarzystwa Jezusowego, O. *Sacchetti*, rządce oratoryjum i innych dostojników tegoż zakonu, długo i gorąco modlił się przed Najśw. Sakramentem, a potym przeszedł do poblizkiego kollegijum rzymskiego, w celu ogłoszenia wyroku św. kongregacyji Rytów w sprawie chwalebnego grona wiernych umęczonych w Japoniji. — Obrzęd ten odbył się w honorowéj sali kollegijum, wśród licznego zgromadzenia duchownych i świeckich osób. Ojciec św. zasiadł na tronie dla siebie przygotowanym, mając na boku kardynała *Patrizi*, prefekta św. kongregacyji Rytów i przedkładacza rzeczonéj sprawy. Na stopniach stali Mgr. Bartolini, sekretarz św. kongregacyji, Mgr. *Minetti*, promotor wiary i inny téjże kongregacyji członek Mgr. Salvati. Z rozkazu Jego Świątobliwości, Mgr. sekretarz